Sygn. akt III Ca 1139/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 6 września 2016 roku, wydanym w sprawie
o sygn. akt III Ns 1083/13, z wniosku M. M. (1) z udziałem G. K.
o podział majątku wspólnego, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi III Wydział Cywilny:

1. ustalił, że w skład majątku wspólnego byłych małżonków M. M. (1) i G. K. wchodzi odrębna własność lokalu nr (...) wraz z pomieszczeniem przynależnym, położonego w Ł. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi XVI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...), wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej (...), o wartości 192.870 zł;

2. dokonał podziału majątku wspólnego w ten sposób, że prawo do lokalu mieszkalnego opisanego w punkcie 1. przyznał na wyłączną własność G. K.;

3. zasądził od G. K. na rzecz M. M. (1) kwotę 100.138 zł płatną w czterech półrocznych równych ratach po 25.034,50 zł, pierwsza w terminie
3 miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia terminu zapłaty;

4. umorzył postępowanie w przedmiocie podziału ruchomości;

5. pobrał od M. M. (1) na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi -Śródmieścia w Łodzi kwotę 1.074,38 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

6. pobrał od G. K. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi kwotę 124,38 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

7. ustalił, iż w pozostałym zakresie uczestnicy ponoszą koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.

<u>Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:</u>

Związek małżeński M. i G. K. został zawarty w dniu 23 czerwca 2001 roku przed Kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego w Ł.. Pomiędzy małżonkami nie została ustanowiona rozdzielność majątkowa. Prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 16 kwietnia 2013 roku w sprawie o sygn. akt XII C 1257/12 rozwiązany został przez rozwód związek małżeński M. i G. K.. Małżonkowie nie mieli dzieci. Małżonkowie po ślubie zamieszkali u matki wnioskodawczyni, w Ł. przy ulicy (...), gdzie mieszkali do 2008 roku. Dokonywali zakupów sprzętów gospodarstwa domowego, formą finansowania niektórych dóbr były pożyczki. Oboje małżonkowie pracowali. Rodzicom G. K., tj. B. K. i Z. K. przysługiwało spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego numer (...), położonego w Ł. przy ulicy (...). B. i Z. K. chcieli, aby to mieszkanie przypadło małżonkom M. i G. K.. W dniu 3 października 2002 roku B. K. wypowiedziała członkostwo w Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł., Z. K. zrzekł się uprawnienia do ubiegania się o przyjęcie w poczet członków Spółdzielni. Tego samego dnia, tj. 3 października 2002 roku G. K. wystąpił do zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej R. – Północ w Ł. o przyjęcie w poczet członków Spółdzielni i ustanowienie na jego rzecz spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu numer (...), położonego w Ł. przy ulicy (...). W dniu 6 stycznia 2003 roku B. K. zwróciła się do Spółdzielni Mieszkaniowej o wypłatę wkładu mieszkaniowego w kwocie 53.837,00 zł, która to kwota została jej wypłacona w dniu 7 stycznia 2003 roku. Umową z dnia 8 stycznia 2003 roku Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w Ł. ustanowiła na rzecz G. K. spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w Ł. przy ulicy (...). Uczestnik zgłosił, iż uprawnioną do wspólnego zamieszkiwania jest żona M. K.. G. K. dzień wcześniej, tj. 7 stycznia 2003 roku uiścił na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej kwotę 53.837 zł tytułem wkładu mieszkaniowego, 100 zł tytułem udziału i 40 zł tytułem wpisowego. Kwotę stanowiącą

równowartość wkładu mieszkaniowego rodzice uczestnika darowali małżonkom. W trakcie trwania małżeństwa we wrześniu 2006 roku strony nabyły samochód D. (...), rok produkcji 1999, o pojemności skokowej 800 cm^3. Cena podana w ogłoszeniu o sprzedaży auta wyniosła 6.500 zł. W dniu 9 października 2006 roku bank (...) wydał na rzecz M. K. kartę kredytową (...) z limitem 3.000 zł. Umową z dnia 13 listopada 2007 roku Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w Ł. dokonała przekształcenia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego numer (...), położonego w Ł. przy ulicy (...) w spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego na rzecz G. K.. G. K. jako członek Spółdzielni w imieniu obojga małżonków uiścił na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej kwotę 8,37 zł tytułem nominalnego umorzenia kredytu przypadającego na przedmiotowy lokal mieszkalny. Przysługujące prawo objęte zostało wspólnością ustawową małżeńską. Małżonkowie wspólnie podpisali wniosek w tej sprawie złożony uprzednio do Spółdzielni Mieszkaniowej. Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w Ł. zaświadczeniem z dnia 7 stycznia 2008 roku potwierdziła, że G. K. przysługuje spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego numer (...), położonego w Ł. przy ulicy (...) objęte wspólnością ustawową małżeńską. Aktem notarialnym z dnia 31 stycznia 2008 roku małżonkowie K. dokonali przekształcenia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego na spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego numer (...), położonego w Ł. przy ulicy (...), dla którego Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi prowadzi księgę wieczystą numer (...) wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej (...). Małżonkowie oświadczyli, że spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego numer (...) weszło w skład ich majątku wspólnego. Aktem notarialnym z dnia 16 listopada 2009 roku Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w Ł. dokonała na rzecz małżonków K. nieodpłatnego przeniesienia prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego numer (...), położonego w Ł. przy ulicy (...) wraz z pomieszczeniem przynależnym – komórką numer 18 i z udziałem wynoszącym (...) części w działkach gruntu uregulowanych w księdze wieczystej oznaczonej (...) oraz częściach wspólnych budynków i innych urządzeniach, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli poszczególnych lokali. Małżonkowie oświadczyli, że prawo odrębnej własności lokalu wraz z pomieszczeniem przynależnym i udziałem w częściach wspólnych nabyli do wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej, w jakiej ze sobą pozostawali. Małżonkowie w trakcie trwania związku małżeńskiego spłacali raty pożyczek zaciągniętych uprzednio w (...) Banku Spółce Akcyjnej we W., (...) Banku (...) Spółce Akcyjnej i A. Banku (...). Wartość spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego numer (...), położonego w Ł. przy ulicy (...) wg stanu i cen na dzień 8 stycznia 2003 roku wynosiła 76.910 zł. Wartość spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego numer (...), położonego w Ł. przy ulicy (...) wg stanu i cen na dzień 31 stycznia 2008 roku wynosiła 226.120 zł. Wartość nieruchomości lokalowej – prawa własności lokalu mieszkalnego numer (...), położonego w Ł. przy ulicy (...) wraz z pomieszczeniem przynależnym – komórką numer 18 i z udziałem wynoszącym (...) części w działkach gruntu uregulowanych w księdze wieczystej oznaczonej (...) oraz częściach wspólnych budynków i innych urządzeniach, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli poszczególnych lokali wg stanu na dzień 8 maja 2013 roku i aktualnych cen rynkowych stanowi kwotę 192.870 zł. M. M. (1) (poprzednio K.) wyprowadziła się ze wspólnego mieszkania stron w dniu 4 kwietnia 2010 roku, zamieszkała wówczas u swojej matki. W mieszkaniu numer (...), położonym w Ł. przy ulicy (...) oprócz G. K. od września 2010 roku zamieszkują rodzice uczestnika. Od dnia wyprowadzenia się M. M. (1) ze wspólnego mieszkania to G. K. ponosił koszty związane z opłatami czynszowymi.

Samochód należący do małżonków pozostał u G. K., który ponosił koszty eksploatacyjne i jeździł samochodem. Umową z dnia 7 kwietnia 2011 roku G. K. bez porozumienia z wnioskodawczynią sprzedał samochód osobowy D. (...) o numerze rejestracyjnym (...) za kwotę 500 zł. Pojazd ten w 2014 roku miał kolizję drogową. Wartość rynkowa samochodu D. (...) o przeciętnym stanie technicznym wynikającym z wieku pojazdu wynosiła na dzień 7 kwietnia 2011 roku 4.400 zł brutto. Wartość rynkowa samochodu D. (...) uwzględniająca stan techniczny wskazany przez wnioskodawcę wynosiła na dzień 7 kwietnia 2011 roku 3.400 zł brutto, a uwzględniając realia rynkowe, możliwa do uzyskania cena sprzedaży nie powinna się różnić od wyznaczonych wartości rynkowych o ±10%.

Zadłużenie na rachunku karty kredytowej (...) w (...) Agricole Bank na dzień 8 maja 2013 roku wynosiło 3.035,21 zł. M. M. (1) spłaciła zadłużenie na karcie kredytowej. Zadłużenie z tytułu korzystania z karty kredytowej w (...) Banku (...) Spółce Akcyjnej w W. na dzień 8 maja 2013 roku wynosiło 972 zł. Spłata zadłużenia na karcie nastąpiła 7 września 2015 roku i dokonana została przez M. M. (1).

M. M. (1) (poprzednio K.) utrzymuje się z zasiłku rehabilitacyjnego w wysokości około 1.200 zł. Wnioskodawczyni zawarła ponowny związek małżeński, umową z dnia 12 marca 2014 roku ustanowiona została pomiędzy nią a jej mężem rozdzielność majątkowa małżeńska.

G. K. z tytułu zatrudnienia otrzymuje wynagrodzenie
w wysokości około 3.000 zł netto. Mieszka z rodzicami, nie ma nikogo na utrzymaniu. Spłaca pożyczki w łącznej wysokości około 580 zł.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd Rejonowy wskazał, że
stan faktyczny ustalił na podstawie zeznań wnioskodawczyni M. M. (1) (poprzednio K.), częściowo zeznań uczestnika G. K., zeznań świadków
i opinii biegłego w zakresie wartości samochodu marki D. (...), biegłego z zakresu wyceny nieruchomości, a także załączonych do akt dokumentów, których prawdziwość
i wiarygodność nie była kwestionowana przez strony w toku postępowania. Sąd I instancji nie dał wiary zeznaniom uczestnika G. K. w części dotyczącej okoliczności sporządzenia umowy darowizny. Uczestnik zeznał, że rodzice chcieli darować to mieszkanie obojgu małżonkom, a następnie powoływał się na zapisy umowy darowizny, zgodnie z którą intencją rodziców było darowanie tegoż mieszkania tylko jemu, z pominięciem jego małżonki. Wątpliwości - w ocenie Sądu Rejonowego – wzbudziły w tym aspekcie pozostałe okoliczności, które nastąpiły z udziałem stron niniejszego postępowania a dotyczące ich działań w Spółdzielni Mieszkaniowej w związku z przekształcaniem najpierw spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego w spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu a następnie wyodrębnienia tegoż lokalu. Na każdym z etapów, uczestnik wszelkich formalności dokonywał wspólnie z małżonką, co więcej oświadczając, że lokal ten stanowi ich majątek wspólny, nie odnosząc się do tego, że wkład mieszkaniowy miał stanowić jego majątek osobisty, lub chociażby stanowić jego nakład na majątek wspólny stron. Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne zeznania świadka B. K. jedynie w części dotyczącej jej uprawnienia do lokalu stanowiącego aktualnie własność małżonków. Relacja świadka była bowiem niespójna i zawierała wiele elementów sprzecznych ze sobą. Sąd I instancji odmówił wiarygodności zeznań B. K. w zakresie okoliczności dotyczących sporządzenia umowy darowizny. Zeznająca nie zakwestionowała bowiem, że umowa darowizny na rzecz uczestnika została sporządzona i podpisana w dniu 6 stycznia 2003 roku tj. przed udaniem się do Spółdzielni. Wskazała tym samym, że spodziewała się, że pieniądze zostaną jej wypłacone jeszcze tego samego dnia, podczas gdy po udaniu się do Spółdzielni okazało się jednak, że podjęcie gotówki w tym dniu jest niemożliwe i zostanie ona wypłacona następnego dnia, tj. 7 stycznia. Sąd Rejonowy ocenił jako wątpliwą okoliczność sporządzenia darowizny w dniu, w którym darczyńcy nie posiadają jeszcze przedmiotu darowizny i zwrócił uwagę na zeznania B. K., że chciała ona „przepisać mieszkanie" na rzecz obojga małżonków, podjęła jednak ostatecznie odmienną decyzję w wyniku rozmowy z pracownikiem Spółdzielni; rozmowa ta miała mieć miejsce 6 stycznia 2003 roku. Biorąc pod uwagę chronologię zdarzeń podnoszonych przez zeznającą, utrzymywana przez nią wersja co do okoliczności sporządzenia darowizny jest - zdaniem Sądu Rejonowego - wewnętrznie sprzeczna. Skoro świadek - udając się do Spółdzielni w dniu 6 stycznia - miała wolę „przepisania mieszkania" na rzecz obojga małżonków, to nielogiczne jest, by tego samego dnia, jeszcze przed pójściem do Spółdzielni Mieszkaniowej, dokonała darowizny wyłącznie na rzecz uczestnika. Zeznania o rozmowie z pracownikiem Spółdzielni, w wyniku których świadek miała zmienić zdanie co do „przepisania mieszkania" są - w ocenie Sądu I instancji -niewiarygodne, jako że umowa darowizny została sporządzona przed tą rozmową, a nie po niej. Sąd Rejonowy uznał ponadto relację świadka Z. K. za niewiarygodną w zakresie okoliczności dotyczących spisania dokumentu w postaci darowizny. Sąd ten wskazał, że zeznania świadka Z. K., choć ogólnikowe, są zbieżne z relacją B. K., co do okoliczności i chronologii zdarzeń w dniach
6-7 stycznia 2003 roku. Zeznania Z. K. nie wyjaśniają wewnętrznej sprzeczności w relacji B. K., przeciwnie – jego zeznania są tak samo nielogiczne i niespójne, jak zeznania jego małżonki. Postanowieniem z dnia 26 kwietnia 2016 roku Sąd Rejonowy dopuścił dowód z zeznań świadka M. U. oznaczając ostateczny termin przesłuchania świadka na dzień 30 sierpnia 2016 roku. Na wyznaczonym terminie rozprawy świadek nie stawił się, mimo prawidłowego wezwania. Sąd I instancji pominął zatem dowód z jego zeznań. W ocenie Sądu Rejonowego dalsze wzywanie świadka spowodowałoby zbędną zwłokę w prowadzeniu postępowania, a okoliczności na które świadek miałby się wypowiedzieć zostały wyjaśnione w sposób dostateczny za pomocą innych środków dowodowych. Sąd Rejonowy

podkreśli, że dokumenty złożone do akt aż do dnia ostatniej rozprawy nie budzą zastrzeżeń pod względem formalnym, ich wiarygodność i prawdziwość nie była kwestionowana przez strony. Sąd Rejonowy wziął ponadto pod uwagę dowody z dokumentu urzędowego, jakim jest wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi w sprawie XII C 1257/12 wraz z uzasadnieniem.

Sąd I instancji ustalił, że w skład majątku wspólnego stron weszło prawo własności lokalu mieszkalnego numer (...), położonego w Ł. przy ulicy (...). Kwestią sporną między stronami było to, czy wartość wkładu mieszkaniowego wpłaconego przez uczestnika w dniu 7 stycznia 2003 roku została podarowana przez rodziców uczestnika na rzecz G. K. do jego majątku odrębnego czy darowizna ta została uczyniona na rzecz obojga małżonków K.. Uczestnik G. K. przedłożył Sądowi Rejonowemu umowę darowizny z dnia 6 stycznia 2003 roku, stosownie do zapisów której małżonkowie B. i Z. K. darowali swojemu synowi G. K. kwotę 53.837 zł otrzymaną tytułem wkładu mieszkaniowego w związku z rezygnacją z członkostwa w Spółdzielni, a kwota ta miała wchodzić do majątku osobistego obdarowanego. Wnioskodawczyni M. M. (1) zakwestionowała darowiznę uczynioną przez teściów jedynie na rzecz G. K. podnosząc, że dokument w postaci umowy darowizny został sporządzony na potrzeby niniejszego postępowania. Zgodnie z relacją uczestnika nie mówił on żonie o tym, że kwotę na pokrycie wkładu mieszkaniowego otrzymał darowizną od rodziców do majątku odrębnego. Wnioskodawczyni M. M. (1) także wskazała, że nigdy wcześniej nie widziała tego dokumentu, choć miał on znajdować się w jej domu przez cały czas zamieszkiwania przez nią w lokalu numer (...), położonym w Ł. przy ulicy (...). Okoliczność ta - w ocenie Sądu Rejonowego - wydaje się być mało wiarygodna, ponieważ gdyby w istocie dokument ten znajdował się wśród innych dokumentów dotyczących przedmiotowego mieszkania to na przestrzeni dwóch lat, kiedy małżonkowie zamieszkiwali w nim wspólnie z całą pewnością natknęłaby się na niego. Sąd Rejonowy podkreślił, że M. M. (1) była zaangażowana w kwestie związane z przekształcaniem lokatorskiego prawa do lokalu, najpierw w spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, a następnie w ustanowienie odrębnej własności przedmiotowego lokalu. Wnioskodawczyni podpisywała się pod dokumentami dotyczącymi tegoż lokalu, była obecna tak przy sporządzaniu umowy o przekształcenie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego na spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu i ustanowienia odrębnej własności lokalu. Sąd I instancji uznał, że w istocie w odniesieniu do kwoty 53.837 zł miała miejsce darowizna, jednak uczyniona ona została na rzecz M. i G. K.. W umowie ustanowienia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu brak bowiem jakiejkolwiek wzmianki, że wkład mieszkaniowy został pokryty ze środków należących do majątku osobistego uczestnika. Takie samo stanowisko Sąd Rejonowy zajął wobec umowy przekształcenia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu w prawo spółdzielcze własnościowe. Sąd Rejonowy argumentował, że każdy z aktów notarialnych zawierał w swojej treści oświadczenie o tym, że prawa te zostały nabyte do majątku objętego wspólnością ustawową małżeńską (§ 2 a aktu notarialnego z dnia 16 listopada 2009 roku – małżonkowie nabyli prawo lokatorskie do majątku wspólnego; § 4 zd. drugie aktu notarialnego z dnia 31 stycznia 2008 roku - oświadczenie małżonków, że spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu wejdzie do majątku wspólnego małżonków). Powyższe Sąd Rejonowy ocenił w zestawieniu z relacją rodziców uczestnika G. K.. Matka uczestnika – B. K. zeznała, że przedmiotowe mieszkanie wspólnie ze Z. K. chcieli darować małżonkom M. i G. K.. Zgodnie z ich intencją wartość wkładu mieszkaniowego miała stanowić darowiznę dla obojga małżonków, w takim tonie także czynili wcześniejsze rozmowy z małżonkami. Ewentualna zmiana wcześniejszych ustaleń i darowania kwoty 53.837 zł jedynie na rzecz syna miała znaleźć odzwierciedlenie w treści umowy darowizny. W żadnej jednak czynności intencja, którą mieli się kierować świadkowie nie znalazła zastosowania. Uczestnik G. K. nie tylko nie mówił wcześniej małżonce o tym, że kwota stanowiąca równowartość wkładu mieszkaniowego miała stanowić jego majątek osobisty, ale podczas czynności prawnych związanych z przekształcaniem tegoż lokalu, najpierw w spółdzielcze własnościowe prawo a następnie w prawo odrębnej własności wprost oświadczył, iż majątek ten ma stanowić majątek wspólny stron. Sąd Rejonowy uznał, że wszelkie wskazane powyżej rozbieżności, brak spójności i konsekwencji w działaniach uczestnika i jego rodziców prowadzą do uznania, że wartość wkładu mieszkaniowego stanowiła darowiznę ze strony rodziców uczestnika na rzecz obojga małżonków K.. Przy uwzględnieniu, że mieszkanie numer (...), położone w Ł. przy ulicy (...) stanowiło współwłasność stron postępowania zasadnym było ustalenie jego wartości. Strony nie były w stanie określić wartości odrębnej własności lokalu objętego wnioskiem o podział majątku wspólnego. W celu rozstrzygnięcia powołanych kwestii, Sąd Rejonowy na wniosek uczestnika odwołał się do wiadomości specjalnych i na podstawie art. 278 § 1 k.p.c. dopuścił dowód z opinii biegłego ds. szacowana nieruchomości – mgr inż. W. S.. Opinie biegłego sądowego w ocenie Sądu I instancji, tak pisemna jak i pisemna

uzupełniająca, w całym swoim zakresie są rzetelne i zawierają pełne i fachowe ustosunkowanie się do sformułowanej tezy dowodowej. Biegły szczegółowo odniósł się do wszelkich kwestii mających znaczenie w realiach niniejszej sprawy. Ostatecznie żadna ze stron nie kwestionowała wniosków zawartych w opiniach biegłego sądowego. Sąd podkreślił, że M. M. (1) domagała się ponadto ustalenia, że w skład majątku wspólnego stron weszło prawo własności samochodu osobowego marki D. (...), sprzedanego następnie przez uczestnika G. K. umową z dnia 7 kwietnia 2011 roku. Samochód ten został nabyty w trakcie trwania związku małżeńskiego stron, sprzedany następnie przed orzeczeniem rozwodu. Wnioskodawczyni zakwestionowała wartość pojazdu, za którą został on sprzedany. Z uwagi na rozbieżne stanowiska stron w tym zakresie, Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu wyceny pojazdów mechanicznych. Opinia ta została wykonana zgodnie z zakreśloną tezą dowodową, w oparciu o dokumentację oraz wnikliwą analizę zebranego w sprawie materiału dowodowego i własną wiedzę biegłego. Biegły po zapoznaniu się z wszelkimi dostępnymi informacjami, tak na temat rocznika pojazdu, jego stanu technicznego przedstawianego przez strony jak i przy uwzględnieniu wszystkich czynników zewnętrznych, określił wartość rynkową pojazdu D. (...) na dzień 7 kwietnia 2011 roku na kwotę 3.400 zł brutto. Zdaniem biegłego sądowego przy uwzględnieniu realiów rynkowych, możliwa do uzyskania cena sprzedaży nie powinna się różnić od wyznaczonych wartości rynkowych o ±10%. Wartość określona przez biegłego sądowego znacznie odbiegała od kwoty, za jaką uczestnik sprzedał samochód należący do obojga małżonków. Żadna ze stron nie wniosła uwag do opinii biegłego sądowego.

Sąd Rejonowy wskazał, że rozliczeniu podlegała całość stosunków majątkowych według stanu na dzień ustania wspólności ustawowej, natomiast podziałowi podlegał stan czynny masy majątkowej w chwili dokonywania podziału. Sąd ten nie dokonał rozliczenia pożyczek spłaconych przez uczestnika, uznał bowiem, że G. K. nie sprostał
w tym zakresie wymogom art. 6 k.c. Wysokość świadczeń spłaconych przez uczestnika nie została wykazana w żaden dostępny dowodowo sposób, nie został złożony żaden dokument potwierdzający wysokość tych zobowiązań, czy terminy ich spłat. Sąd Rejonowy uznał więc, że ewentualnemu rozliczeniu winny podlegać te zobowiązania, które zaciągnięte zostały
w trakcie trwania wspólności ustawowej małżeńskiej a spłacone po jej zakończeniu. Skoro uczestnik nie był w stanie wykazać wysokości spłaconych przez niego po zakończeniu małżeństwa wspólnych zobowiązań stron, Sąd Rejonowy nie mógł dokonać ich rozliczenia. Sąd argumentował, że wartości nieskonkretyzowane, a podane z przybliżeniem nie mogą bowiem podlegać rozliczeniu. Sąd ten nie uwzględnił ponadto spłat dokonanych w trakcie trwania małżeństwa, z uwagi na trwanie wówczas wspólności ustawowej małżeńskiej. Strony pomimo niepozostawania ze sobą w faktycznej relacji nie wystąpiły do Sądu Rejonowego ze stosownym powództwem ani nie dokonały w drodze stosownej umowy wyłączenia wspólności ustawowej małżeńskiej.

Na podstawie tak poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy wskazał, że
w przedmiotowej sprawie ustrój wspólności majątkowej między małżonkami M.
i G. K. powstał w dniu 23 czerwca 2001 roku, kiedy to strony zawarły związek małżeński, a ustał z dniem 16 kwietnia 2013 roku stosownie do wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi w sprawie o sygn. akt XII C 1257/12., który to wyrok uprawomocnił się w dniu 8 maja 2013 roku. Zgodnie z ogólnie przyjętą zasadą Sąd I instancji ustalił skład i stan majątku wspólnego na dzień, w którym wspólność ustała, zaś według cen obowiązujących w chwili orzekania. Sąd Rejonowy ustalił, że w skład majątku wspólnego małżonków K. na dzień ustania wspólności ustawowej wchodził element wymieniony w punkcie 1. sentencji. Łączna wartość majątku małżonków K. wynosiła 192.870 zł (odrębna własność lokalu mieszkalnego numer (...) wraz z pomieszczeniem przynależnym, położonego w Ł. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi XVI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...), wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej (...)).

Sąd Rejonowy powołując się na art. 45 § 1 oraz art. 33 k.r.o. wskazał, że dorobkiem są przedmioty majątkowe nabyte zarówno ze środków pochodzących z majątku wspólnego, jak i ze środków pochodzących z majątku odrębnego każdego z małżonków. Wskazał jednocześnie na możliwość surogacji, która polega na zastąpieniu jednego składnika majątku odrębnego, innym składnikiem. Przesłankami tak rozumianej surogacji są dwa wymagania. Po pierwsze, aby jedno i to samo zdarzenie spowodowało wyjście określonego przedmiotu z majątku odrębnego i nabycie innego przedmiotu majątkowego. Po drugie, aby przedmiot nabyty był uzyskany także w sensie ekonomicznym

kosztem majątku odrębnego. Uczestnik nabył spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego jako członek Spółdzielni Mieszkaniowej. Następnie prawo to zostało przekształcone w spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego, a następnie w odrębną własność lokalu. Sąd Rejonowy zważył, że działania te podejmowane były w trakcie trwania małżeństwa stron. Skoro wartość wkładu budowlanego podarowana została przez rodziców uczestnika małżonkom K. (co ustalono w stanie faktycznym), to wszelkie nakłady w postaci wpłaty wkładu mieszkaniowego dokonane zostały z majątku wspólnego stron. Wkład mieszkaniowy pokryty wyłącznie ze środków pieniężnych należących do majątku osobistego małżonka przesądza o tym, że nabyte spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu stanowić będzie składnik majątku osobistego tego małżonka. W konsekwencji zaniechania w zakresie ujawnienia (w sporządzonych kolejno umowach) z czyich środków został nabyty składnik majątkowy w postaci prawa do lokalu i składanie oświadczeń o nabyciu tego prawa do majątku wspólnego nie dość, że istotnie utrudniają możliwość późniejszego wykazania przynależności prawa do majątku osobistego, to zarazem podważają sens dokonania wcześniejszej rzekomej darowizny wyłącznie na rzecz uczestnika. Przedłożenie w niniejszym postępowaniu dokumentu w postaci umowy darowizny jawi się - zdaniem Sądu Rejonowego - jako zabieg intencjonalny, służący jedynie doraźnym celom postępowania o podział majątku wspólnego, ponieważ treść pisemnej umowy darowizny nie znajduje potwierdzenia w rzeczywistości. Ponadto Sąd Rejonowy zważył, że oświadczenia zawarte w umowach zawieranych przez małżonków co do przynależności określonego prawa do majątku wspólnego, bądź osobistego nie mają decydującego znaczenia i nie są wiążące, nie można jednak pomijać ich znaczenia w świetle całokształtu okoliczności sprawy. Gdyby jednak G. K. chciał, aby nieruchomość nie wchodziła w skład majątku wspólnego stron, z całą pewnością okoliczność ta znalazłaby - zdaniem Sądu I instancji - odzwierciedlenie w treści aktów notarialnych. Żaden dokument nie zawiera jednak choćby najmniejszej wzmianki o tym, że lokal mieszkalny numer (...), położony w Ł. przy ulicy (...) miał stanowić majątek odrębny uczestnika. Przeciwnie, oświadczenia małżonków w tym zakresie nie pozostawiały żadnych wątpliwości interpretacyjnych odnośnie ich intencji. Nie sposób zatem mówić o zaistnieniu prawa surogacji w niniejszej sprawie. Sąd I instancji podkreślił przy tym, że postępowanie o podział majątku wspólnego obejmuje co prawda wyłącznie aktywa, jednakże zasada ta nie ma zastosowania w sytuacji, gdy dług zostanie spłacony. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sąd Rejonowy, wskazał, że małżonek, który w okresie pomiędzy ustaniem wspólności majątkowej, a podziałem majątku wspólnego spłacił z własnych środków całość albo część kredytu bankowego, obciążającego objęte wspólnością mieszkanie spółdzielcze, ale wynikłego stąd roszczenia nie zgłosił w postępowaniu o podział majątku wspólnego, nie może tego roszczenia dochodzić w odrębnym procesie. Nie może też w odrębnym procesie dochodzić niezgłoszonych w tym postępowaniu roszczeń z tytułu wydatków na bieżące świadczenia związane we współposiadaniem tego mieszkania w okresie miedzy ustaniem wspólności, a podziałem majątku. Ponadto stosując odpowiednio art. 686 k.p.c. do postępowania o podział majątku wspólnego, Sąd rozstrzyga w tym postanowieniu – i to ze skutkami z art. 688 i 567 § 3 k.p.c. – tylko o takich długach związanych z majątkiem wspólnym i ciążącym w czasie trwania wspólności na obojgu małżonkach jako podmiotach wspólności majątkowej małżeńskiej, które zostały spłacone przez jednego z małżonków
z własnych środków po ustaniu wspólności majątkowej, a przed dokonaniem podziału majątku wspólnego.

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że w realiach niniejszej sprawy jeszcze w trakcie trwania wspólności ustawowej małżeńskiej pomiędzy stronami na skutek zaciągania zobowiązań na kartach kredytowych dochodziło do powstawania różnego rodzaju zobowiązań. Zaległości te powstawały w różnych okresach - zarówno wówczas, gdy strony pozostawały jeszcze we wspólności ustawowej małżeńskiej (zarówno przed dniem
16 kwietnia 2013 rokiem), jak i wówczas, gdy wspólność ta już ustała (po tej dacie). Wnioskodawczyni wniosła o rozliczenie dokonanych przez nią spłat pożyczek zaciąganych
w bankach, a uregulowanych po ustaniu wspólności ustawowej małżeńskiej. Jak zważył Sąd I instancji wskutek ustania wspólności ustawowej dotychczasowa bezudziałowa wspólność majątkowa ulega przekształceniu we wspólność w częściach ułamkowych. Ustanie wspólności ustawowej powoduje, że do majątku, który był objęty tą wspólnością, nie mogą już być stosowane przepisy ją regulujące (art.31-42 k.r.o.). Do majątku tego, aż do chwili jego podziału, stosuje się odpowiednio przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych,
tj. art. 197 – 221 k.c., z tym zastrzeżeniem, że zastosowanie tych przepisów jest wyłączone do kwestii odmiennie uregulowanych w art. 43-46, które stosuje się bezpośrednio. Długiem takim obciążającym oboje małżonków jest chociażby regulowanie zaległości w uiszczaniu czynszu (choć materiał dowodowy pozwolił Sądowi na ustalenie,

iż starania o to w trakcie trwania małżeństwa w istocie czyniła wnioskodawczyni). Wnioskodawczyni M. M. (1) wyprowadziła się ze wspólnego mieszkania w dniu 6 kwietnia 2010 roku. Od tej daty to uczestnik ponosił wszelkie koszty utrzymania nieruchomości, opłacał czynsz i inne świadczenia związane z korzystaniem z lokalu. Opłacanie czynszu za mieszkanie w okresie po ustaniu wspólności jest w istocie spłacaniem długu (nie nakładem), a materialnoprawną podstawę do ich rozliczenia stanowią przepisy o współwłasności, tj. art. 207 k.c. Uczestnik nie wniósł natomiast o rozliczenie nakładów z tego tytułu.

Sąd Rejonowy wskazał, że podstawę materialnoprawną rozliczeń z tytułu wydatków
i nakładów poczynionych z majątku odrębnego jednego z małżonków na majątek odrębny drugiego z małżonków stanowią przepisy kodeksu cywilnego. Brak jest przepisów, które pozwalałaby na dochodzenie roszczeń wynikających z tych rozliczeń na innej drodze niż droga procesu, a zwłaszcza w postępowaniu o podział majątku wspólnego
(orzecz. SN z 3 kwietnia 1970, III CRN 90/70, OSNPG 1970 nr 11-13, poz. 61 i z dnia
9 stycznia 1984r., III CRN 315/83, GP 1984, nr 17). Przepis ten nie może być także podstawą rozliczeń między małżonkami z tytułu wydatków i nakładów poczynionych z majątków każdego z małżonków na majątek wspólny w czasie od ustania wspólności ustawowej do podziału majątku wspólnego, a także rozliczeń z tytułu zaspokojenia w tym czasie długu jednego z małżonków z majątku wspólnego. Jeżeli małżonek zużyje w czasie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej kwotę pieniężną, kwota ta przestaje być składnikiem majątku wspólnego, chociażby zużycie nastąpiło bez zgody drugiego małżonka niełożącego na potrzeby rodziny (post. SN z 21 marca 1971r., III CRN 31/77, OSNC 1977/12/243).
Z przeznaczenia majątku wspólnego wynika, że obowiązek rozliczenia nakładów nie obejmuje wydatków i nakładów poczynionych z majątku wspólnego na utrzymanie
i zaspokojenie normalnych potrzeb rodziny np. kosztów utrzymania wspólnego mieszkania
w czasie trwania wspólności ustawowej.

Powołując się na art. 206 k.c. i 207 k.c. Sąd I instancji wskazał, że w stosunku do wielkości udziałów współwłaściciele ponoszą wydatki i ciężary związane z rzeczą wspólną, chodzi tu, zatem o wszelkiego rodzaju wydatki na rzecz, zarówno nakłady konieczne związane z normalną eksploatacją rzeczy, jak i inne nakłady oraz inne obciążenia,
w szczególności takie jak: podatki, ubezpieczenia, odsetki od kredytu. Sąd Rejonowy odwołał się też do orzecznictwa Sądu Najwyższego wskazując, że jeśli uczestnicy postępowania zgodnie określą wartość przedmiotów wchodzących w skład majątku wspólnego – wówczas jest to dla Sądu wiążące, natomiast w razie sporu, co do wartości tych przedmiotów ich wartość określa się na podstawie opinii biegłych. Podział majątku wspólnego obejmuje przedmioty, które były składnikami majątku wspólnego i które istnieją w chwili dokonywania podziału. Uwzględnia się również rachunkowo te przedmioty, które zostały bezprawnie zbyte, zniszczone, zużyte lub roztrwonione przez jednego z małżonków. Ponieważ przy merytorycznym rozstrzygnięciu sprawy, Sąd bierze pod uwagę stan z chwili zamknięcia rozprawy, a podziałowi podlega stan czynny masy majątkowej w chwili dokonywania podziału, przy wzajemnym rozliczeniu stron, została wzięta została pod uwagę wartość samochodu osobowego marki D.. Samochód marki D. stanowił składnik majątku wspólnego stron, który został zbyty przez uczestnika jeszcze w trakcie trwania małżeństwa. Sąd Rejonowy uznał, że w razie nieuzasadnionego zbycia przedmiotów wspólnych przez jednego z małżonków i tym samym wyrządzenia drugiemu małżonkowi szkody, temu ostatniemu należy się odszkodowanie w wysokości wartości połowy zbytego przedmiotu. Roszczenia z tego tytułu należy traktować analogicznie do roszczeń z tytułu zwrotu wydatków z majątku wspólnego na majątek osobisty jednego z małżonków i w związku z tym odpowiednie odszkodowanie zasądzić na podstawie art. 415 k.c. Każdy z małżonków może zaś żądać rozliczenia z tytułu nieuzasadnionego zbycia przez drugiego małżonka składników majątku wspólnego w czasie trwania wspólności majątkowej. Roszczenie takie ma charakter odszkodowawczy i znajduje podstawę ogólną w art. 415 k.c. W takiej sytuacji rozliczeniu powinna podlegać wartość przedmiotu ustalona na chwilę podziału majątku wspólnego i według stanu na dzień zniesienia wspólności majątkowej, tak jakby przedmiot ten nadal wchodził w skład masy podlegającej podziałowi. Wartość samochodu osobowego, z uwzględnieniem rocznika pojazdu, jego stanu technicznego przedstawianego przez strony jak i przy uwzględnieniu wszystkich czynników zewnętrznych, określił biegły. Biegły określił wartość rynkową pojazdu D. (...) na dzień 7 kwietnia 2011 roku na kwotę 3.400 zł brutto.

Sąd Rejonowy nie uwzględnił innych aniżeli wskazane nakładów, przyjmując, iż zostały one nieudowodnione. Mając na względzie treść art. 6 k.c. ocenił poszczególne dowody w sprawie, uznając, że to na uczestniku jako podmiocie, który wnosił o rozliczenie kwot wynikających ze wspólnych zobowiązań stron, uregulowanych następnie przez G. K., ciążył obowiązek wykazania rozmiaru spłaconych zobowiązań.

Sąd I instancji uwzględnił natomiast do rozliczenia zobowiązania, które spłaciła wnioskodawczyni już po ustaniu wspólności ustawowej małżeńskiej. Zadłużenie na rachunku karty kredytowej (...) w (...) Agricole Bank na dzień 8 maja 2013 roku wynosiło 3.035,21 zł i zostało w całości spłacone przez wnioskodawczynię po ustaniu wspólności ustawowej małżeńskiej. Podobnie zadłużenie z tytułu korzystania z karty kredytowej
w (...) Banku (...) Spółce Akcyjnej w W. na dzień
8 maja 2013 roku wynosiło 972 zł, a spłata tego zadłużenia dokonana została przez M. M. (1) dnia 7 września 2015 roku. Sąd Rejonowy uwzględnił więc do rozliczenia wskazane wartości, w łącznej wysokości 4.007,21 zł.

Sąd I instancji przyznał na wyłączną własność G. K. odrębną własność lokalu nr (...), wraz z pomieszczeniem przynależnym, położonego w Ł. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi XVI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...), wraz
z udziałem w nieruchomości wspólnej (...), o wartości 192.870 zł. Przyznając powyższy składnik Sąd ten kierował się tym, że w chwili obecnej wnioskodawczyni nie zamieszkuje w przedmiotowym lokalu i nie rości sobie żadnych praw do mieszkania. Wnioskodawczyni domagała się zasądzenia na swoją rzecz ½ wartości mieszkania i przyznanie go na własność uczestnika. Sąd Rejonowy miał też na względzie, że to dzięki staraniom rodziców uczestnika strony mogły nabyć tę nieruchomość. Sąd Rejonowy uwzględnił ponadto do rozliczenia kwotę 3.400 zł stanowiącą równowartość samochodu należącego do stron, sprzedanego przez uczestnika. W tej sytuacji M. M. (1) powinna - zdaniem Sądu I instancji - otrzymać dopłatę w wysokości 100.138 zł [(192.870 zł + 3.400 zł + 3.035,21 zł + 972 zł): 2].

Sąd Rejonowy zasądził od G. K. na rzecz M. M. (1) kwotę 100.138 zł płatną w czterech półrocznych równych ratach po 25.034,50 zł, z których pierwsza w terminie 3 (trzech) miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia terminu zapłaty. Sąd wziął w tym względzie pod uwagę realne możliwości zarobkowe i sytuację ekonomiczną uczestnika G. K.. Rozkładając należną spłatę na cztery raty Sąd tak rozłożył ciężar spłat pomiędzy stronami, aby z jednej strony zapewnić realizację spłaty przez uczestnika, a z drugiej strony – nie doprowadzić do pokrzywdzenia M. M. (1).

O odsetkach Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 481§1 i 2 k.p.c.

Sąd Rejonowy powołując się na art. 355 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. i art. 512 § 1 k.p.c. umorzył postępowanie co do ruchomości, albowiem wnioskodawczyni cofnęła wniosek w tej sprawie na skutek porozumienia z uczestnikiem na rozprawie w dniu 16 czerwca 2015 roku w obecności strony przeciwnej, która się temu nie sprzeciwiła. Strony zgodnie oświadczyły, że dokonały zgodnie podziału ruchomości i nie wnoszą z tego tytułu żadnych roszczeń.

Na podstawie art.113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych
w sprawach cywilnych Sąd Rejonowy orzekł o kosztach sądowych. Wszystkie koszty sądowe w niniejszej sprawie wyniosły łącznie 2.148,77 zł. Sąd nakazał pobrać od M. M. (1) na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi kwotę 1.074,38 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, natomiast od G. K. kwotę 124,38 zł (przy uwzględnieniu kwoty 950 zł uiszczonej przez G. K. na etapie postępowania sądowego) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

O kosztach w pozostałym zakresie Sąd Rejonowy orzekł na podstawie
art. 520 § 1 k.p.c., ustalając w punkcie 7 postanowienia, że wnioskodawczyni i uczestnik ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Apelację od powyższego postanowienia wniósł uczestnik G. K., zaskarżając orzeczenie w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu skarżący zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania, to jest:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a) dokonanie dowolnej w miejsce swobodnej oceny materiału dowodowego i przyjęcie, że darowizna środków pieniężnych przez B. i Z. K. została dokonana na rzecz obydwu stron niniejszego postępowania, podczas gdy z zeznań uczestnika i świadków B. i Z. K., ale przede wszystkim z dokumentów znajdujących się
w aktach sprawy wynika jednoznacznie, że zamiarem darczyńców było przekazanie darowizny wyłącznie na rzecz syna;

b) wybiórczą ocenę zeznań wnioskodawczyni oraz przyznanie im bezkrytycznie waloru wiarygodności w zakresie okoliczności zawarcia przez G. K. umowy
o ustanowienie lokatorskiego prawa do lokalu oraz darowania środków pieniężnych przez rodziców uczestnika rzekomo obojgu małżonkom, podczas gdy wnioskodawczyni podała w powyższym zakresie informacje nie znajdujące potwierdzenia w dokumentach (jak choćby „zapisania" jej przez teściów jako członka Spółdzielni), a oprócz tego podawała nieprawdziwe informacje dotyczące innych okoliczności jak choćby opuszczenia przez nią mieszkania przy ul. (...) i żądania odszkodowania za korzystanie z lokalu ponad udział przez uczestnika (Sąd I instancji oddalił wniosek dowodowy w zakresie szacowania czynszów);

c) odmowę uznania za wiarygodne zeznań uczestnika oraz świadków B. i Z. K. w części dotyczącej woli darczyńców co do uczynienia darowizny wyłącznie na rzecz G. K., choć z materiału dowodowego nie wynikają żadne okoliczności wywołujące wątpliwości co do prawdomówności świadków, wręcz przeciwnie:

- zważywszy na znaczny upływ czasu między dokonywanymi czynnościami a składaniem zeznań pewne okoliczności świadkowie powinni nawet pamiętać gorzej;

- jak wynika z dokumentów Spółdzielni (...) rozpoczęła procedurę przekazania synowi udziału i wkładu w Spółdzielni już w październiku 2002 roku i wielokrotnie rozmawiała o tym z pracownikami Spółdzielni, zaś Sąd I instancji przesądzając o darowiźnie gotówki nie ustalił, co świadek miała na myśli mówiąc o „zamiarze przepisania mieszkania", to jest czy wyłącznie darowiźnie środków pieniężnych, czy też może o procedurze przekazania członkostwa w Spółdzielni;

d) pominięcie złożonych w odpowiedzi na wniosek dokumentów potwierdzających dokonanie przez uczestnika spłat zobowiązań stron;

2) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie faktów wynikających z zebranego materiału dowodowego, a istotnych dla rozstrzygnięcia odnośnie przynależności środków pieniężnych pochodzących z darowizny oraz lokatorskiego prawa spółdzielczego do majątku osobistego uczestnika, w tym w szczególności:

a) zeznań matki wnioskodawczyni B. J., z którą strony mieszkały pod jednym dachem aż do 2008 roku, a z których to zeznań wynikało, że o pomyśle otrzymania wspólnie mieszkania przez małżonków K. od rodziców uczestnika pierwszy raz słyszała od stron dopiero w 2006 roku, zatem ponad trzy lata po ustanowieniu na rzecz G. K. lokatorskiego prawa, co jednoznacznie świadczy, że nie było wcześniej żadnej mowy o „przepisywaniu mieszkania na rzecz stron" czy darowaniu w przeszłości obojgu małżonkom jakichkolwiek środków pieniężnych, jak twierdzi wnioskodawczyni;

b) okoliczności, że rodzice uczestnika od dawna nosili się z zamiarem przekazania lokalu mieszkalnego przy ul. (...) nie dlatego, żeby strony mogły w nim wspólnie zamieszkać (co nie następowało przecież jeszcze przez kolejnych ponad pięć lat), ale przede wszystkim z uwagi na fakt, że brat uczestnika otrzymał mieszkanie po babce ojczystej, a rodzice nie chcieli pokrzywdzić żadnego z braci;

c) okoliczności, że uczestnik wraz z matką rozpoczął procedurę przejęcia członkostwa

i wkładu w Spółdzielni już kilka miesięcy wcześniej, bo w październiku 2002 roku i już wtedy wniosek o zawarcie umowy o ustanowienie lokatorskiego prawa do lokalu złożył wyłącznie G. K.;

d) niespornej okoliczności, że mimo rzekomej darowizny na rzecz małżonków strony zamieszkały w lokalu przy ul. (...) dopiero w maju 2008 roku, zatem ponad pięć lat po nabyciu przez uczestnika spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu i już po jego przekształceniu w spółdzielcze prawo własnościowe – co stoi w oczywistej sprzeczności z uznanymi za wiarygodne twierdzeniami wnioskodawczyni, że już od ślubu stron (w czerwcu 2001 roku) rodzice uczestnika starali się, żeby mieszkanie przy ul. (...) było dla stron i chcieli, by zamieszkali tam tuż po ślubie;

e) okoliczności, że zgodnie z zeznaniami wnioskodawczyni złożonymi w toku rozprawy w dniu 30 sierpnia 2016 roku (brak stosownej adnotacji w protokole rozprawy, przebieg rozprawy był jednak rejestrowany elektronicznie) w zakresie autentyczności dokumentu umowy darowizny z dnia 6 stycznia 2003 roku toczyło się postępowanie karne z zawiadomienia wnioskodawczyni, które zostało umorzone, co najmniej poważnie podważa jeśli nie wyklucza wersję podawaną przez wnioskodawczynię i przyjętą przez Sąd I instancji w uzasadnieniu, a mianowicie że umowa ta powstała na potrzeby niniejszego postępowania;

f) okoliczności podanej przez wnioskodawczynię w toku przesłuchania w charakterze strony, jakoby teściowa jej nie lubiła, czyniła jej wyrzuty i krytykowała ją, co w istotny sposób czyni niewiarygodną wersję podaną przez M. M. (1), jakoby B. K. deklarowała obdarowanie jej jedynym cennym składnikiem majątku świadka, to jest spółdzielczym lokatorskim prawem do lokalu czy pieniędzmi na opłacenie wkładu (nadal nie wiadomo, co
B. K. miała na myśli mówiąc o przepisaniu mieszkania),

g) okoliczności, że wnioskodawczyni przez większość czasu trwania niniejszego postępowania zgłaszała roszczenie o zwrot nakładów w postaci prac remontowych wykonanych w lokalu przed przeprowadzką stron w 2008 roku, co wskazuje jednoznacznie, że zgłoszenie takiego żądania wynikać musiało tylko z uznania, że prawo do lokalu mieszkalnego – przynajmniej przed momentem jego przekształcenia – nie stanowiło majątku dorobkowego małżonków K.;

3) art. 224 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. art. 13 § 1 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości na okoliczność ustalenia wartości spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...), przy al. (...) na dzień 16 listopada 2009 roku oraz wartości prawa odrębnej własności lokalu nr (...) przy ul. (...) (wraz z prawami związanymi) na tę samą datę, pomimo zgłoszenia takiego wniosku przez pełnomocnika uczestnika w piśmie przygotowawczym z dnia 15 lipca 2014 roku i ponowionym w piśmie przygotowawczym z dnia 21 kwietnia 2015 roku;

II. naruszenie prawa materialnego, będące konsekwencją błędnej i wybiórczej oceny materiału dowodowego, to jest:

1) art. 45 § 1 k.r.o. w brzmieniu pierwotnym, obowiązującym przed wejściem w życie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 roku o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw, poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że:

a) podlegają rozliczeniu w niniejszym postępowaniu należności związane ze spłatą przez wnioskodawczynię kart kredytowych, podczas gdy fakt ich spłaty dopiero po ustaniu wspólności małżeńskiej stron wynikał wyłącznie z bieżącego korzystania z salda kredytowego, środki z którego nie zaspokajały już potrzeb gospodarstwa domowego małżonków K., a wyłącznie potrzeby wnioskodawczyni i jej ówczesnego partnera, a obecnego męża;

b) odmowę uwzględnienia przy ustaleniu wysokości spłaty zaciągniętych przez strony zobowiązań, zaspokojonych w całości przez uczestnika po kwietniu 2010 roku choć przed ustaniem wspólności majątkowej – ze względu na systematyczne i terminowe spłaty rat bez dodatkowego zadłużania majątku wspólnego;

2) art. 33 pkt. 2 i 3 k.r.o. w brzmieniu pierwotnym, obowiązującym przed wejściem w życie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 roku o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw, poprzez ich błędne

niezastosowanie i uznanie, że środki pieniężne uzyskane przez uczestnika na drodze darowizny od rodziców weszły w skład majątku wspólnego stron (a w konsekwencji, że nabyty za nie wkład lokatorskiego spółdzielczego prawa do lokalu objęty został majątkową wspólnością małżeńską stron), mimo że przepis statuuje domniemanie dokonania darowizny na rzecz małżonka do jego majątku odrębnego.

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez ustalenie, że: 1) w skład majątku wspólnego byłych małżonków M. M. (1) i G. K. wchodzi odrębna własność lokalu nr (...) wraz z pomieszczeniem przynależnym, położonego Ł. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi XVI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr LDl (...), wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej (...), o wartości
192.870 zł; 2) uczestnik dokonał nakładu na nabycie składnika majątkowego z punktu 1.
z majątku osobistego w postaci spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego
w Ł. przy ul. (...) na majątek wspólny stron o wartości 226.120 zł; 3) dokonanie podziału majątku wspólnego w ten sposób, że prawo do lokalu mieszkalnego opisanego w punkcie 1. powyżej przyznać na wyłączną własność G. K. z obowiązkiem spłaty na rzecz M. M. (1) w kwocie 9,65 zł
w terminie tygodnia od uprawomocnienia się postanowienia; 4) oddalenie wniosku w zakresie żądania zwrotu nakładów z majątku osobistego wnioskodawczyni na majątek wspólny stron. ewentualnie skarżący wniósł o: 1) ustalenie, że w skład majątku wspólnego byłych małżonków M. M. (1) i G. K. wchodzi odrębna własność lokalu nr (...) wraz z pomieszczeniem przynależnym, położonego w Ł. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi XVI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...), wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej (...), o wartości 192.870 zł; 2) ustalenie, że uczestnik dokonał nakładów z majątku osobistego w postaci spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego w Ł. przy ul. (...) na majątek wspólny stron; 3) dokonanie podziału majątku wspólnego w ten sposób, że prawo do lokalu mieszkalnego opisanego w punkcie 1. powyżej przyznać na wyłączną własność G. K. z obowiązkiem spłaty na rzecz wnioskodawczyni kwoty stanowiącej odniesienie do stosunku wartości spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu do wartości prawa odrębnej własności lokalu; 4) oddalenie wniosku co do roszczenia o zwrot nakładów z majątku osobistego wnioskodawczyni na majątek wspólny stron; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Na podstawie art. 368 § 1 pkt 4 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. uczestnik wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie przez Sąd II instancji dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości, który określi wartość spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) przy al. (...) na dzień 16 listopada 2009 roku oraz wartości prawa odrębnej własności lokalu nr (...) przy ul. (...) (wraz z prawami związanymi) na ten sam dzień.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik wnioskodawczyni wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie na rzecz wnioskodawczyni kosztów zastępstwa procesowego
w postępowaniu apelacyjnym.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik uczestnika sprostował zakres zaskarżenia wskazując, że nie obejmuje on punktu 4. dotyczącego umorzenia postępowania w przedmiocie podziału nieruchomości i poparł apelację oraz złożony wniosek dowodowy. Pełnomocnik wnioskodawczyni wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna, co skutkowało jej oddaleniem.

W ocenie Sądu Okręgowego zaskarżone postanowienie jest prawidłowe i odpowiada prawu. Sąd Rejonowy wyjaśnił wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, właściwie ocenił zebrany materiał dowodowy oraz dokonał na jego podstawie prawidłowych ustaleń faktycznych i właściwej subsumcji prawnej.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, na podstawie którego dokonał istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy ustaleń. Ustalenia te Sąd Okręgowy uznaje za prawidłowe i przyjmuje za własne. Nie dostrzega bowiem potrzeby ponowienia dowodów dopuszczonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oraz

podziela ocenę ich wiarygodności wyrażoną przez Sąd pierwszej instancji. W tej sytuacji, jak słusznie podkreśla w swoich orzeczeniach Sąd Najwyższy, wystarczająca jest aprobata dla stanowiska przedstawionego w orzeczeniu sądu pierwszej instancji (tak też Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 22 sierpnia 2001 r., sygn. V CKN 348/00, LEX nr 52761, w postanowieniu z dnia 22 lipca 2010 r., sygn. I CSK 313/09, LEX nr 686078, w wyroku z dnia 16 lutego 2005 r., sygn. IV CK 526/04, LEX nr 177281; w wyroku z dnia 20 maja 2004 roku,
sygn. II CK 353/03, LEX nr 585756).

Żaden z wywiedzionych w treści apelacji zarzutów nie mógł zostać uznany za skuteczny.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy rozważył zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, ponieważ kontrola prawidłowości zastosowania oraz wykładni prawa materialnego może być dokonana dopiero po stwierdzeniu, że ustalenia stanowiące podstawę faktyczną zaskarżonego orzeczenia zostały poczynione zgodnie z przepisami prawa procesowego.

Jako bezzasadny należy ocenić zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie
z powołanym przepisem sąd ma swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego słusznie przyjmuje się, że zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. może być uznany za usprawiedliwiony tylko wtedy, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, zasadami wiedzy lub z doświadczeniem życiowym. Sprzeczność ta występuje w szczególności w sytuacji, gdy z treści dowodu wynika co innego niż przyjął sąd, gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy ocenie, gdy sąd przyjął pewne fakty za ustalone, mimo, że nie zostały one w ogóle lub dostatecznie potwierdzone lub gdy sąd przyjął pewne fakty za nieudowodnione, mimo, że nie było ku temu podstawy. Ponadto, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu na podstawie tego samego materiału dowodowego udałoby się wysnuć wnioski odmienne. Zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może też polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. II CKN 572/99, LEX nr 53136 i w wyroku z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00, LEX nr 56906).

Wbrew twierdzeniom pełnomocnika skarżącego Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej oceny dowodów. Artykuł 233 § 1 k.p.c. reguluje jedynie kwestię oceny wiarygodności i mocy dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to jedynie może być bowiem przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd, wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak też Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r., sygn. III CKN 4/98, LEX nr 322031; por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., sygn. V CKN 17/00, OSNC 2000, nr 10, poz. 189; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 1999 r., sygn. II UKN 76/99, OSNAPiUS 2000, nr 19, poz. 732).

Zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może też polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. II CKN 572/99, LEX
nr (...) i w wyroku z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00, LEX nr 56906).

Sąd Okręgowy w pełni podziela dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, która prowadzić musiała do wniosku, że darowizna kwoty 53.837 zł uczyniona została na rzecz M. i G. K., co oznacza że wartość wkładu mieszkaniowego wpłaconego przez uczestnika w dniu 7 stycznia 2003 roku została podarowana przez rodziców uczestnika do majątku wspólnego małżonków K.. Konsekwencją tych ustaleń było uznanie, że w skład majątku wspólnego stron weszło zarówno spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu, spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu jak też prawo odrębnej własności lokalu mieszkalnego numer (...), położonego w Ł. przy ulicy (...).

Podnoszone przez skarżącego twierdzenia przeciwne nie znajdują odzwierciedlenia w zgromadzonym materiale dowodowym. W szczególności rację ma Sąd I instancji, że za wiarygodne nie można było uznać zeznań uczestnika oraz świadków B. i Z. K. w zakresie wskazywanych przez nich okoliczności sporządzenia umowy darowizny. Sąd Okręgowy również ocenia te zeznania jako niespójne i miejscami wewnętrznie sprzeczne, co prowadzi do wniosku, że wskazana umowa darowizny sporządzona została tylko na potrzeby niniejszego postępowania o podział majątku stron. Świadczą o tym przede wszystkim podejmowane przez małżonków czynności związane z przekształcaniem ww. lokalu najpierw w spółdzielcze własnościowe prawo a następnie w prawo odrębnej własności a także treść dokumentów stanowiących potwierdzenie tych czynności, w tym składane przed notariuszem oświadczenia o przynależności tych składników do majątku wspólnego stron.

Trudno zrozumieć bowiem dlaczego, skoro intencją rodziców uczestnika miało być uczynienie darowizny tylko na jego rzecz, nie znalazło to swojego odzwierciedlenia w treści aktów notarialnych z dnia 16 listopada 2009 roku i z dnia 31 stycznia 2008 roku ani w treści umów zawieranych ze Spółdzielnią. Słusznie też wskazał Sąd Rejonowy, że chronologia zdarzeń przedstawiana przez B. i Z. K. musiałaby prowadzić do wniosku, że rozporządzili oni w ramach darowizny środkami, których w dniu jej udzielenia mieć jeszcze nie mogli, co pozostaje w sprzeczności z treścią złożonej umowy.

Analiza zgromadzonego materiału dowodowego w żadnym razie nie może prowadzić do wniosku, że intencją rodziców uczestnika było uczynienie darowizny tylko na jego rzecz, wobec czego wkład mieszkaniowy pochodzi z jego majątku osobistego, a w konsekwencji lokatorskie spółdzielcze prawo do lokalu również nie zostało objęte małżeńską wspólnością ustawową stron. Podnoszone w apelacji argumenty wskazujące na konieczność dokonania innej interpretacji używanych przez świadka B. K. sformułowań nie zasługują na uwzględnienie w sytuacji, gdy wprost z dokumentów ocenionych zgodnie z zasadami logicznego wnioskowania wynika, że środki od rodziców uczestnika małżonkowie otrzymali wspólnie po to, by nabyć spółdzielcze prawo do lokalu, z którego następnie będą wspólnie korzystać. Stąd też w umowie o przekształcenie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego na spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu zawartej w dniu 31 stycznia 2008 roku w formie aktu notarialnego M. K. (obecnie M.) oraz G. K. oświadczyli, że im obojgu przysługuje spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego numer (...), położonego w Ł. przy ulicy (...) i prawo to wchodzi do ich majątku objętego wspólnością ustawową, zaś w umowie z dnia 16 listopada 2009 roku (w formie aktu notarialnego) oświadczyli, że spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu nabyli do wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej, nie czyniąc żadnych zastrzeżeń dotyczących pochodzenia środków na nabycie przekształcanego prawa.

Podnoszenie więc w toku postępowania o podział majątku, argumentów na obronę tezy o uczynieniu darowizny tylko do majątku osobistego uczestnika, opartych jedynie na ogólnikowych i niespójnych zeznaniach świadków, którzy są osobami najbliższymi dla strony zobowiązanej do dokonania na rzecz wnioskodawczyni spłaty i na pozostającej w sprzeczności z pozostałymi dokumentami, nierejestrowanej nigdzie umowie darowizny, nieznanej wcześniej wnioskodawczyni, nie może zostać ocenione inaczej jak działanie mające na celu jedynie podważenie faktu, że kwota 53.837 zł stanowiła darowiznę uczynioną na rzecz M. i G. K..

Matka uczestnika – B. K. zeznawała niespójnie co do uczynionej darowizny. Nie zakwestionowała daty sporządzenia umowy darowizny, wskazując, że miała ona miejsce przed udaniem się do Spółdzielni Mieszkaniowej. Jednocześnie zeznała, że po udaniu się do Spółdzielni Mieszkaniowej okazało się, że wypłacenie pieniędzy w tym dniu jest niemożliwe i że gotówka zostanie wypłacona w dniu następnym. Zatem w dniu 6 stycznia 2003 roku rodzice uczestnika nie dysponowali kwotą wkładu mieszkaniowego, która została wypłacona przez Spółdzielnię dopiero w dniu następnym. Już nawet samo sporządzenie umowy darowizny było inaczej opisywane przez rodziców uczestnika. Matka uczestnika zeznała bowiem „ja pisałam darowiznę, razem z mężem formułowaliśmy tekst, podpisaliśmy się pod tym oboje" (k. 187). Tymczasem ojciec uczestnika Z. K. zeznał „Syn przyniósł od kolegi jakiś druczek. Na tej kartce chyba wszyscy się podpisaliśmy, nie pamiętam czy ja się podpisałem. Nie pamiętam kto pisał tę kartkę" (k. 187 odwrót). Jednocześnie zeznawał: „Składałem zeznania w sprawie o rozwód. Powiedziałem, że damy im swoje mieszkanie, bo tak się mówi, bo traktuje się jako członka swojej rodziny. Mieszkanie było dane synowi. W zeznaniach tak mi się wyrwało" (k. 188). O niewiarygodności zeznań B. K. świadczy także fakt, że zeznała: „Kiedy poszliśmy do Spółdzielni,

to chciałam przepisać na nich dwoje, ale tam była dość długa rozmowa z panem, który załatwiał sprawy papierkowe i to od razu pomyślałam, że jednak to będzie tylko na syna" (k. 186). Wersja świadka, co do okoliczności darowizny jest zatem sprzeczna. Skoro bowiem świadek udając się do Spółdzielni w dniu 6 stycznia 2003 roku miał wolę przepisania mieszkania na oboje małżonków, to nielogiczne jest, że w tym samym dniu przed pójściem do Spółdzielni (...) dokonała darowizny w formie pisemnej umowy wyłącznie na rzecz syna. Dalsze argumenty przytoczone przez Sąd Rejonowy, które Sąd Okręgowy podziela w całości, nie wymagają ponownego przytaczania.

Powyższe rozważania przekładają się również na ocenę jako nietrafnego zarzutu naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. i 13 § 2 k.p.c. W orzecznictwie wskazuje się, że art. 227 k.p.c. nie jest źródłem obowiązków ani uprawnień jurysdykcyjnych, lecz w istocie określa wolę ustawodawcy ograniczenia kręgu faktów, które mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2011 roku, sygn. I CSK 237/10, LEX nr 784978). Sąd Okręgowy nie dopatrzył się pominięcia przez Sąd Rejonowy dowodów z powodu błędnego uznania, pewnych okoliczności za nieistotne dla sprawy. Uznać należy zaś, że Sąd I instancji nie pomijając żadnego z dowodów wyciągnął z nich niekorzystne dla strony skarżącej wnioski, co jednak nie może stanowić podstawy zarzutu. W szczególności nie zmienia oceny składu majątku wspólnego stron okoliczność, że wniosek o ustanowienie spółdzielczego prawa do lokalu złożył tylko G. K., ponieważ jak już wcześniej wykazano, nabycie prawa nastąpiło bezsprzecznie w trakcie trwania małżeństwa ze środków należących do majątku wspólnego małżonków (art. 31 § 1 k.r.o.i a contrario art. 33 pkt 2 k.r.o.). Wobec treści art. 45 § 1 k.r.o. na ocenę tę nie ma także wpływu formułowanie przez wnioskodawczynię roszczeń o zwrot nakładów.

Niezasadnym jest zarzut naruszenia art. 224 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278
§ 1 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. art. 13 § 1 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości na okoliczność ustalenia wartości spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) przy al. (...) na dzień 16 listopada 2009 roku oraz wartości prawa odrębnej własności lokalu nr (...) przy ul. (...) (wraz z prawami związanymi) na tę samą datę, pomimo zgłoszenia takiego wniosku przez pełnomocnika uczestnika w piśmie przygotowawczym z dnia 15 lipca 2014 roku i ponowionym w piśmie przygotowawczym
z dnia 21 kwietnia 2015 roku.

Z prawidłowych ustaleń poczynionych przez Sąd wynika bowiem, że w skład majątku wspólnego małżonków wchodziło spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego, przekształcone następnie w spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, później zaś w odrębną własność lokalu. W świetle takich ustaleń Sądu wycena wartości spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu na dzień 8 stycznia 2003 roku nie miała żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Jeżeli bowiem spółdzielcze prawo do lokalu od chwili jego powstania (jako lokatorskie) stanowiło składnik majątku wspólnego, wycena wartości ekspektatywy nabycia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu była niecelowa, nie był to bowiem nakład z majątku osobistego na majątek wspólny. Z tych samych względów dokonywanie wyceny wartości spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu na dzień 16 listopada 2009 roku i wyceny prawa odrębnej własności lokalu na ten dzień było zbędne i nieprzydatne dla rozstrzygnięcia.

Z powyższych względów wniosek dowodowy zawarty w apelacji podlegał oddaleniu. Prowadzenie postępowania dowodowego na okoliczności w nim wskazane było bowiem zbędne. Założenia jakie poczynił uczestnik, celem uzasadnienia wniosku są chybione, gdyż żadna z zakładanych hipotetycznie sytuacji w prawidłowo ustalonym stanie faktycznym nie miała miejsca.

Nieuzasadnione są także zarzuty naruszenia prawa materialnego. Sąd Okręgowy podziela ocenę Sądu Rejonowego, że tylko wnioskodawczyni wykazała, że już po ustaniu majątkowej wspólności małżeńskiej (czyli po dniu 8 maja 2013 roku – tj. dacie uprawomocnienia się wyroku rozwodowego) dokonywała spłat na poczet wspólnego zadłużenia wynikającego z umów pożyczek zaciągniętych w czasie trwania wspólności ustawowej małżeńskiej. Podkreślić należy, że potwierdzenia wpłat przedstawione przez uczestnika dotyczą natomiast okresu do dnia 8 maja 2013 roku. Fakt wcześniejszego rozpadu więzi nie ma znaczenia, ponieważ małżonkowie nie dokonali wyłączenia majątkowej wspólności małżeńskiej. Pełnomocnik uczestnika przyznaje przy tym w odpowiedzi na wniosek, że „z prawnego punktu

widzenia uczestnik postępowania regulował zobowiązania zaciągnięte w trakcie trwania wspólności majątkowej i ze środków nadal wspólnością objętych" (k. 45-46).

Jeżeli wnioskodawczyni po ustaniu wspólności majątkowej, a przed podziałem majątku wspólnego, spłaciła z własnych środków dług, który powstał w trakcie trwania wspólności ustawowej i był długiem wspólnym małżonków, albo jednego z nich, ale w związku z majątkiem wspólnym, to taki dług, zgodnie z art. 686 k.p.c. w związku z art. 567 § 3 k.p.c., powinien zostać rozliczony w ramach podziału majątku wspólnego. Podstawę rozliczenia takiego długu nie stanowi jednak art. 45 § 1 k.r.o. gdyż przepis ten dotyczy jedynie wydatków i nakładów dokonanych z majątku osobistego (poprzednio odrębnego) na majątek wspólny albo odwrotnie w trakcie trwania wspólności ustawowej (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2010 roku, sygn. IV CSK 429/09, LEX nr 678022).

Wcześniejsze rozważania poczynione przy okazji omawiania zarzutów naruszenia prawa procesowego prowadzą również do wniosku o niezasadności zarzutów naruszenia przez Sąd I instancji art. 33 pkt 2 i 3 k.r.o. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił bowiem, że darowizna była poczyniona na rzecz obu małżonków, a zatem została nabyta do majątku wspólnego stron. Zgodnie z art. 890 k.c. oświadczenie darczyńcy powinno być złożone w formie aktu notarialnego. Jednakże umowa darowizny zawarta bez zachowania tej formy staje się ważna, jeżeli przyrzeczone świadczenie zostało spełnione. W rozpoznawanej sprawie strony umowy darowizny nie dochowały formy aktu notarialnego, a zatem o jej treści świadczy sposób, w jaki została wykonana. Wymagania formalne stawiane wobec oświadczenia woli darczyńcy łagodzi bowiem wykonanie świadczenia. Umowa bez zachowania aktu notarialnego jest zawarta w chwili złożenia zgodnych oświadczeń woli,
a spełnienie świadczenia w tych okolicznościach stanowi jedynie jej konwalidację. Nie ma przy tym znaczenia umowa złożona do akt sprawy, datowana na dzień 6 stycznia 2003 roku, gdyż jak ustalono podawane przez uczestnika okoliczności jej zawarcia są niewiarygodne,
a sama umowa została sporządzona jedynie na potrzeby niniejszego postępowania w reakcji na zgłoszone roszczenia wnioskodawczyni.

Sąd I instancji prawidłowo zastosował więc art. 33 pkt 2 k.r.o. uznając, że wolą darczyńców było świadczenie zarówno na rzecz M. M. (1) jak i G. K.. Zarzut naruszenia art. 33 pkt 3 k.r.o. również należało uznać za chybiony.

Mając na uwadze niezasadność zarzutów apelacyjnych oraz jednocześnie brak ujawnienia okoliczności, które podlegają uwzględnieniu w postępowaniu odwoławczym
z urzędu, apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.
w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął na podstawie
art. 520 § 1 k.p.c., stosując wyrażoną w nim zasadę, że każdy z uczestników ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.